

Warszawa, 7.01. 2025 r.

Prof. dr hab. Anna Wiłkomirska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Pedagogiczny
awilkomirska@uw.edu.pl

Recenzja osiągnięć naukowych Pani dr Elżbiety Gozdowskiej ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika

Wykształcenie

8.05.1998 r - tytuł zawodowy magistra pedagogiki – Wydział Pedagogiki i Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy (obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy).

Studia doktoranckie w zakresie pedagogiki w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie (10.1999 r. - 09.2002 r.)

29.06.2004 r. - stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika.

Rozprawa pt. Uwarunkowania polityki edukacyjnej samorządu województwa — na przykładzie szkół medycznych na Mazowszu napisanej pod kierunkiem dra hab. prof. IBE Janusza Gęsińskiego i obronionej. Instytut Badań Edukacyjnych w Warszawie.

Studia podyplomowe i kursy (z datami ukończenia):

1.07.2001 r - Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Wydział Historyczny Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku (obecnie Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku).

22.03.2002 r Kurs Moderatorów Europejskich w zakresie Edukacji europejskiej. Wydział Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku (obecnie Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku).

19.06.2004 r. Organizacja i zarządzanie w oświacie.. Strategie regionalne i szkolne. Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Dr E. Gozdowska w 22.07.2009 r. uzyskała również stopień zawodowy nauczyciela dyplomowanego.

Zatrudnienie

10.1998 r. - 06.2000 r., Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku (obecnie Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku), wykładowca.

10.2004 r. - 06.2007 r., 10.2022 r. – do teraz. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, wykładowca.

10.2005 r. - 06.2016 r. Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych, wykładowca.

Ocena osiągnięcia głównego

Habilitationka jako osiągnięcie główne wskazała monografię pt. *Lokalne systemy oświaty. Studium sześciu gmin*, wydana przez Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2023, ss. 455.

Sam tytuł, jak również przedmiot prowadzonych badań wskazuje na najważniejszy obszar naukowych zainteresowań dr E. Gozdowskiej. Jest to funkcjonowanie edukacji na poziomie samorządowym. W jakimś stopniu do podjęcia tej problematyki zainspirowały Habilitationkę doświadczenia praktyczne wynikające z pracy w administracji samorządowej oraz instytucjach edukacyjnych, gdzie pełniła kierownicze funkcje w powiatowym wydziale oświaty, zespole placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotece pedagogicznej. Z naukowego punktu widzenia podjęcie tej problematyki uważa Habilitationka za ważne ze względu na deficyt badań naukowych, jak Pani Doktor napisała w Autoreferacie: „...od przejścia szkół przez jednostki samorządu terytorialnego minęły trzy dekady, a tematyką tą zainteresował się jedynie nieliczny krąg badaczy” (s. 5). Pozwolę sobie nie zgodzić się z dr E. Gozdowską. Może nie jest to dominujący przedmiot badań polskiej pedagogiki, jednak publikacji na ten temat jest sporo, świadczy o tym bogata bibliografia zawarta w monografii oraz inne studia i prace, które nie zostały wymienione, m.in. starsze prace, np. *Zarządzanie i nadzór w systemie oświaty polskiej w latach 1989-2005* Alicji Walendy (2010) czy raport z badań IBE pt. *Finansowanie i zarządzanie oświatą przez jednostki samorządu terytorialnego* (2012) a także publikacje nowsze, np. raport ORE *Diagnoza kompetencji kadr zarządzających oświatą i pracowników operacyjnych realizujących zadania oświatowe w jednostkach samorządu terytorialnego oraz metod podnoszenia przez nich kompetencji*, oraz wszystkie inne publikacje z Biblioteczki samorządowej ORE, które Habilitationka częściowo przywołuje.

Pani Doktor zaplanowała, jak pisze, strukturę pracy odpowiadającą zasadom tworzenia publikacji naukowych, czyli podział na część teoretyczną i empiryczną. Nie tyle istotny

wyduje mi się sam podział, co relacja między problematyką badawczą a kontekstem teoretycznym, ważna dla sformułowania definicji podstawowych pojęć (zmiennych w procesie pomiaru) oraz całego wieloetapowego procesu operacjonalizacji. Celem badań opisanych w monografii było *ukazanie całościowego obrazu funkcjonowania lokalnych (gminnych) systemów oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem ich efektywności oraz uwarunkowań decyzji podejmowanych przez władze samorządowe* (s.9). Formułując tak ambitny cel (obraz całościowy) Habilitantka postawiła przed sobą arcytrudne zadanie. Dlatego też w samych założeniach metodologicznych dochodzi do istotnej redukcji terenu badania. Już we *Wstępie*, zaraz po określeniu celu, Autorka wyjaśnia, że: „Źródłem informacji na ten temat są studia empiryczne sześciu gminnych systemów oświaty...” (s. 9). Pewnie lepiej byłoby tak istotne ograniczenie terenu badań zasygnalizować w samym sformułowaniu celu, bo sześć gmin, nawet zróżnicowanych (nawet losowo dobranych, co nie miało miejsca) nie daje całościowego obrazu funkcjonowania lokalnych systemów oświaty.

Część teoretyczna zatytułowana *System oświaty w Polsce po 1989 r.* składa się z sześciu dość krótkich rozdziałów. Dobrze, że Autorka zdecydowała się na syntetyczny opis prawa oświatowego, ponieważ analizowane kwestie tj. zadania oświatowe samorządów czy finansowanie oświaty, w środowisku odbiorców publikacji są dobrze znane. Bardziej rozbudowany mógłby być rozdział pierwszy *Uspołecznienie zarządzania oświatą w Polsce*, bo był w nim potencjał do najciekawszych rozważań (od renesansu przez oświecenie do współczesności, od opozycyjnych tez E. Durkhaima i J. Locke’a do współczesnych idei liberalnych i komunitarystycznych. Autorki nie interesuje jednak proces konceptualizacji pojęcia *uspołecznienie*, dość kluczowego dla Jej zainteresowań badawczych, zarówno w wymiarze teoretycznym jak i badanej praktyki oświatowej. Mimo przywoływania różnych autorów analiza pojęciowa jest pobieżna, a narracja autorska ograniczona i zdominowana przez refleksję prof. Bogusława Śliwerskiego, doskonale znaną w naukowym środowisku pedagogów. Uspołecznienie to pojęcie wieloaspektowe i j niełatwe w przestrzeni praktyki instytucjonalnej, jeśli było jednym z podstawowych priorytetów reformy oświaty po przełomie ustrojowym to wymaga dyskursywnego podejścia, np. zauważenia np. napięć o charakterze aksjologicznym, problemu konsensu w zakresie uprawnień i odpowiedzialności różnych podmiotów edukacji, czy zderzenia interesu publicznego np. z prywatyzacją szkół. Na pewno szerszego omówienia wymagały takie problemy jak przekazywanie szkół samorządowych innym podmiotom, gdzie interes publiczny, dobro edukacji mogło być zagrożone w zamian za oszczędności wynikające z odstąpienia do wykonywania swoich ustawowych zadań przez samorząd. Część teoretyczna została zdominowana przez

streszczenia aktów prawnych, co jeśli nawet uznamy za konieczne, nie musiało ograniczać refleksji np. na temat zróżnicowań w systemach oświaty i edukacyjnych konsekwencjach odmiennych systemów. Polska, zwłaszcza w pierwszej dekadzie po przełomie ustrojowym nie funkcjonowała w próżni, przeciwnie implantacja niektórych zachodnich rozwiązań była zbyt entuzjastyczna, nie uwzględniała np. czasu, jaki jest potrzebny, by zmienić mentalność podmiotów edukacji, takich jak nauczyciele i rodzice. Brakuje zdecydowanie syntetycznego omówienia systemów zarządzania w innych krajach. Jak funkcjonują modele zdecentralizowane, np. w USA czy Wielkiej Brytanii, Finlandii, Holandii (uwzględniając różnice między nimi) czy scentralizowane np. we Francji lub obecnie na Węgrzech.

Druga część ocenianej monografii, zatytułowana *Funkcjonowanie lokalnych systemów oświaty w świetle badań* rozpoczyna rozdział zawierający metodologiczne założenia badań. Pierwszy niespełna 4-stronicowy podrozdział poświęcony jest perspektywie teoretycznej. „Za ramę teoretyczną oraz interpretacyjną moich badań przyjęłam podejście systemowe” pisze Autorka przywołując pioniera teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy’ego. (s. 143). A następnie za nim definiuje system jako: kompleks zespolonych w jedną całość elementów pozostających we wzajemnych relacjach i pełniących określone funkcje” (s. 144). Potem Habilitantka jednym zdaniem przywołuje funkcjonalistę Talcotta Parsonsa jako prekursora badań systemów w naukach społecznych. Za J. Leonem i J. Frąckiewiczem wymienia trzy typy systemów – pojęciowe, konkretne i ważne dla koncepcji Habilitantki – abstrakcyjne, czyli wyodrębnione przez badacza z jego perspektywy. Do tej grupy systemów należą systemy działania (działanie podejmowane przez ludzi). Każdy system działania ma swój system sterujący – w swoich badaniach dr E. Gozdowska przypisuje ten potencjał organom samorządu gminnego. Systemy działania wchodzi w interakcje z otoczeniem, które jest źródłem zasobów, aby zaspokajać potrzeby otoczenia. Opis kontekstu teoretycznego bardzo rozczarowuje. Sprawia wrażenie jakby Autorka wybrała jakieś kawałki z bogatej teorii systemów, by dopasować do koncepcji swoich badań. Po pierwsze, dlaczego teoria systemów nie jest punktem wyjścia do opisu procesu reform edukacyjnych w Polsce po roku 1989. Po drugie, dlaczego opis jest tak porażająco skrótowy, po trzecie dr E. Gozdowska nie dostrzega i nie analizuje napięcia między podstawowymi tezami teorii systemów i zakładaną przez nie hierarchią a liberalną wizją edukacji, do której tęsknota w całej monografii jest widoczna. Także potraktowana jednym zdaniem przez Autorkę relacja z otoczeniem w kategoriach cybernetycznych „wejście” i „wyjście” w kontekście podjętej problematyki badawczej wymaga teoretycznego odniesienia do skomplikowanej, wieloaspektowej zależności systemów lokalnych od systemów szczebla wyższego i równorzędnego. Wreszcie samo

terytorium jako kryterium wyróżnienia systemu niesie ze sobą wiele implikacji teoretyczno-metodologicznych.

Ta krytyka nie oznacza, że sam pomysł wyznaczenia ram teoretycznych przy wykorzystaniu teorii systemów jest zły. Przeciwnie, jest ciekawy, tylko wymaga pogłębionych studiów teoretycznych (wcale niełatwych). Myślę, że Habilitantka mogłaby sięgnąć do teorii systemowo-funkcjonalnej, która jest często wykorzystywana do badań nad szeroko rozumianymi wspólnotami lokalnymi. Uwzględnia nie tylko systemowe uwikłania pionowe, ale dążenia do autopoietyczności (Niklas Luhman, o którym Autorka również mogłaby wspomnieć), autoreferencji włączającej lokalne aspiracje, budowanie równowagi wewnętrznej zapewniającej nie tylko stabilność, ale motywację do rozwoju. Teoria ta daje możliwość holistycznego spojrzenia na społeczności lokalne, które pozwala uwzględnić czynniki administracyjno-polityczne, społeczne, ekonomiczne, i kulturowo-geograficzne. Podejście to umożliwia kontrolowanie zmian, warunkujących funkcjonowanie społeczności lokalnej, zarówno wynikających z czynników wewnętrznych jak- i zewnętrznych (system centralny). Teoria pozwala też analizować napięcie między podejściem instytucjonalnym i funkcjonalnym, czyli skupienie uwagi na instytucjach konstytuujących system vs badanie praktyk, napięć i relacji między działającymi podmiotami. Jest na ten temat dość bogata literatura, także w języku polskim, m.in.:

- Baert P., Carreira da Silva F., *Teorie społeczne w XX wieku i dzisiaj*, Kraków 2013.
- Czachor R. Teoria systemowo-funkcjonalna a badania i zarządzanie społecznościami lokalnymi. *Społeczności Lokalne. Studia Interdyscyplinarne*, 2017 (1),
- Chojnicki Z., *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, „Przegląd Geograficzny” 1988, t. LX, z. 4.
- March J., Olsen J., *Elaboration the „New Institutionalism”*, [w:] R. Rhodes, S.A. Binder, B. Rockman (red.), *The Oxford Handbook of Political Institutions*, Oxford University Press, Oksford 2006.
- Mazur M., *Pojęcie systemu i rygory jego stosowania*, „Postępy Cybernetyki” 1987, nr 2 (10).
- Wiśniewski E., *Przegląd tradycyjnych i współczesnych teorii władzy lokalnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 841.
- Wróbel S., *Funkcjonalistyczne koncepcje dynamiki politycznej. Proces i zmiana polityczna*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.

Pani dr E. Gozdowska intuicyjnie (brak odwołań do literatury) wykorzystwała niektóre elementy teorii systemowo-funkcjonalnej, choć nie potrafiła pokazać szerzej powiązania teorii z zaplanowanymi i przeprowadzonymi badaniami. W najłatwiejszym ujęciu można by zbudować dziś już klasyczny model organizacji jako systemu. Centralne miejsce zajmowałyby organy samorządu jako system sterujący czy po prostu system/podsystem

zarządzania powiązany jednak z podsystemem celów i wartości (wewnętrznych i zewnętrznych) podsystemem psychospołecznym, technicznym i struktury. (Bielski M. *Podstawy teorii organizacji i zarządzania*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 44). Model można oczywiście rozwijać, uszczegóławiać koncentrując się na wybranych, założonych w badaniu elementach. Habilitantka zrobiła to określając uwarunkowania decyzji władz samorządowych dzieląc je na polityczne, pedagogiczne, społeczne, prawne, demograficzne i ekonomiczne.

Dobór metod zbierania danych uważam za właściwy ze względu na cel i problematykę badania. Sam opis doboru dokumentów i osób badanych nie jest jasny. Nie wiadomo dokładnie, jakie dokumenty były analizowane, jaki był dobór osób do wywiadów pogłębionych i ankietowych. Autorka pisze o kodowaniu materiału badawczego, ale to zdawkowa informacja, bez żadnej egzemplifikacji i późniejszego wykorzystania w interpretacji

Same opisy studiów przypadku są interesujące i adekwatne do celu i problematyki badania. Zdecydowanie doceniam włączenie do opracowania wyników uczniów przy wykorzystaniu edukacyjnej wartości dodanej. Prowadzenie badań i przede wszystkim opracowanie materiału wymagało dokładnej i czasochłonnej pracy. Habilitantka wykazała się pewnymi kompetencjami analitycznymi, szkoda, że nie wykorzystwała bardziej wyrafinowanych metod analizy tekstu czy wypowiedzi. Badania potwierdziły, że mimo iż od reformy administracyjnej i zarządzania oświatą upłynęło wiele lat, słabości i problemy znane od początku nie zostały na satysfakcjonującym poziomie rozwiązane. Kluczowe wydaje się ograniczanie autonomii samorządów i sposobu zarządzania i finansowania oświaty. Nie pomagają częste zmiany i niedoskonałości aktów prawnych.

Podsumowując ocenę osiągnięcia głównego dobrze oceniam pomysł na badanie jego zakres i dobór metod zbierania danych. Wadami krytycznymi jest słabość wprowadzenia teoretycznego, niestaranny opis założeń metodologicznych badania oraz prosta analiza deskryptywna bez zastosowania bardziej zaawansowanych technik analizy jakościowej (np. analiza materiału badawczego, analiza narracyjna, pozwalające na odniesienie do wartości społecznych).

Pozostaje mi odpowiedź na najważniejsze pytanie, czy analizy naukowe dr E. Gozdowskiej zawarte w ocenianej monografii, która jest osiągnięciem głównym, stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny pedagogika. Z przykrością stwierdzam, że choć są interesujące a proces badawczy ambitnie zaplanowany nie poszerzają wiedzy, która już istnieje w zakresie podjętej problematyki badania. Badany proces jest dynamiczny i wymaga stałego monitorowania empirycznego, ale każde badanie powinno wносить oryginalny asumpt

do już istniejącego dorobku dyscypliny. Ubogi kontekst teoretyczny wskazuje na niedostateczną wiedzę Habilitantki w zakresie własnych zainteresowań naukowych lub brak umiejętności logicznego powiązania teorii z planowaniem i interpretacją wyników badania, co uniemożliwia prowadzenie samodzielnie wartościowych badań naukowych.

Ocena pozostałego dorobku naukowego

Pani dr Elżbieta Gozdowska przedstawiła do oceny 10 swoich najistotniejszych publikacji związanych z jej naukowymi zainteresowaniami oraz jeden niepublikowany Raport. Pierwsza z nich to monografia *Uwarunkowania samorządowej polityki edukacyjnej w opinii lokalnych decydentów*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2012, ss. 84. Jak pisze Habilitantka „Książka jest próbą opisanie uwarunkowań polityki edukacyjnej polskiego samorządu terytorialnego”. Ta osiemdziesięciostronicowa monografia zawiera sześć rozdziałów. W pierwszym przedstawione są podstawowe pojęcia (polityka edukacyjna, system edukacji, uwarunkowania, lokalni decydenci). Brakuje tu naukowego dyskursu, podane są w zasadzie słownikowe definicje. W drugim wskazana jest rola samorządu terytorialnego w kształtowaniu lokalnej polityki edukacyjnej na podstawie wyciągu z aktów prawnych. „Celem prowadzonego przez Habilitantkę badania było „określenie wpływu różnego rodzaju uwarunkowań na lokalną politykę edukacyjną, na przykładzie wybranych samorządów (gmin i powiatów)” (s. 7). Cel, a następnie problem badawczy został sformułowany dość karkołomnie – wpływ uwarunkowań, czyli wpływ na czynniki wpływające, bo tak definiuje się uwarunkowania. Wystarczyłoby pewnie sformułowanie „określenie lub charakterystyka uwarunkowań”.

Badanie miało charakter jakościowy, zastosowano metodę indywidualnego wywiadu oraz analizę dokumentów. Przeprowadzono 16 wywiadów z przedstawicielami władz samorządowych i osobami zajmującymi się problematyką oświatową w urzędach gminnych i powiatowych oraz przeanalizowane zostały dokumenty stanowiące materiały o charakterze strategicznym (strategia rozwoju gminy/powiatu i/lub strategia oświatowa) oraz uchwały władz gminnych i powiatowych w sprawach dotyczących oświaty, sprawozdania z wykonania budżetu w badanych gminach i powiatach. Teren badania został ograniczony do 4 gmin i 4 powiatów. Wyróżnione rodzaje uwarunkowań to polityczne (ocena reformy administracyjnej i, zarządzania oświatą, relacja państwo samorzady) metodologiczne (strategie rozwoju i cele strategiczne, mocne i słabe strony samorządowych systemów edukacji, poczucie wsparcia i zagrożenia) społeczne (przeciwdziałanie nierównościom edukacyjnym, dostępność edukacji przedszkolnej, kształcenie zawodowe a rynek pracy) prawne (podział kompetencji między

organem a nadzorem, obowiązujące prawo oświatowe), demograficzne i ekonomiczne (finansowanie z subwencji, z środków własnych, pozyskiwanie środków, dotowanie edukacji niepublicznej).

Na podstawie wypowiedzi decydentów habilitantka wnioskuje, że samorzady lepiej zarządzają szkołami i placówkami edukacyjnymi w porównaniu z władzą centralną. Jednak istotnym problemem badanych gmin i powiatów jest brak spójnej strategii rozwoju edukacji zaplanowanej w dłuższej perspektywie na poziomie państwowym, co pozwoliłoby planować na poziomie lokalnym. Sprowadza to działania samorządów w obszarze oświaty do rozwiązywania bieżących problemów. Dr E. Gozdowska nie wskazuje jednak przekonująco celowości takiej strategii. Podkreślono też problemy finansowe no i dającą duże uprawnienia nauczycielom Kartę nauczyciela.

Monografia jest raportem z badań opartym o prostą analizę, głównie wypowiedzi respondentów i ograniczonej interpretacji wyników. Można to studium potraktować jako częściowy pilotaż badań przedstawionych w osiągnięciu głównym.

Następna wskazana publikacja to artykuł *Edukacja - wielki sukces czy wielka porażka samorządu terytorialnego. Koncepcje zmian w edukacji publicznej z perspektywy samorządu*. „Ruch Pedagogiczny”, 2013, nr 3, s. 141-160. Najważniejszą częścią artykułu, poprzedzoną syntetycznym omówieniem prawnych podstaw prowadzenia szkół przez samorzady oraz przedstawieniem wniosków z projektu opisanego w monografii „Uwarunkowania samorządowej polityki edukacyjnej...” omawianej powyżej jest przedstawienie postulatów przez reprezentantów władz samorządowych zgłoszonych podczas Samorządowego Kongresu Oświaty (2012 r.). Postulaty, oprotestowane przez związki zawodowe ZNP, dotyczyły zmian statusu zawodowego nauczyciela poprzez ograniczenie przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela, zwiększenia kompetencji i uprawnień samorządu, stworzenia standardów oświatowych oraz precyzyjnego określenia zasad finansowania (odpowiedzialność rządu i samorządów). Artykuł dość zgrabnie napisany, jednak ma w dużej mierze charakter publicystyczny. Autorka mogła się pokusić o analizy oparte o metodę krytycznej analizy dyskursu, co pozwoliłoby nadać tekstowi wymiar naukowy.

Dwie kolejne publikacje dotyczą Rady Szkoły. Pierwsza to artykuł *Reguły działania rad szkół* „Pedagogika Społeczna 2014, nr 3 (53), s. 119-136. Druga to monografia napisana przez Habilitantkę i Danutę Urygę : *Rada szkoły - między ideą a praktyką społeczną*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, ss. 200. Oba teksty powstały po analizie rezultatów tego samego projektu badawczego i częściowo ich treści się pokrywają. Krytyce muszą poddać znajdujący się w monografii opis doboru próby. Autorki

napisały: „Terenem badań było województwo mazowieckie, a próba badawcza została wyłoniona na drodze losowania” (s.81). Pomijam nieadekwatną do nomenklatury metodologicznej stylistykę tego zdania. Jest to opis dalece niewystarczający. Nie wiadomo, jakie były operaty losowania. Wywiady zostały zaplanowane wśród dyrektorów szkół oraz rodziców, uczniów i nauczycieli uczestniczących w organach społecznych szkoły. Jak uzyskać takie operaty? Oczywiście czytając dalej można się domyślić, i taka informacja pojawia się też w artykule, że losowane były szkoły. Dalej jednak operaty pozostają nieznanne. Wylosowano do badań bowiem szkoły różnych etapów kształcenia. Czy był to dobór warstwowy? Jak wyglądał dobór respondentów w szkołach? Dowiadujemy się również, że w badaniu zaplanowano 12 szkół wszystkich etapów, nie wiadomo jednak, czy miały być to po 4 szkoły z każdego etapu (szkoły podstawowe, gimnazja, średnie). Nieścistości jest więcej. Badacze (kto? Autorki, inne osoby?) nie uzyskały zgody na nagrywanie, w rezultacie do analiz zakwalifikowano materiał z 5 szkół. Pojawia się kolejne pytanie dotyczące procedury losowania, z reguły poza próbą zasadniczą losuje się jedną lub dwie próby rezerwowe. Nie ma żadnej informacji na ten temat. Wydaje się, że do żadnego zastąpienia nie doszło, więc takich prób nie wylosowano. Materiał uzyskany z 5 szkół jest bardzo ciekawy, pokazuje fasadowość badanych rad i aktywności samorządu szkolnego, ale na tej podstawie trudno się zgodzić z radykalizmem, z jakim Autorki formułują pierwszą rekomendację: „Rada szkoły musi zmienić swoją postać lub zniknąć z ustroju placówek” (s. 182). Po pierwsze, nie można wyciągać tak daleko idących wniosków na podstawie badań w pięciu szkołach. Ponadto, funkcjonowanie tego typu struktur uwarunkowane jest wieloma czynnikami, o kilku ważnych Habilitantka pisze w swoich publikacjach (polityczne, prawne, społeczne, mentalne). Być może ciężar codzienności, nastawienie na inne cele wszystkich podmiotów edukacji szkolnej odgrywa tu kluczową rolę. Od szeregu lat demokracja liberalna przeżywa poważny kryzys w wielu krajach, miejmy jednak nadzieję, że ustrój ten nie zniknie z cywilizowanego świata. Stwarzanie nawet najlepszych warunków funkcjonowania instytucji społecznych w Polsce często rozbija się o deficyt obywatelskości, ale i inne przeszkody, np. koncentracja pracy. Nie rozwiemy jednak społeczeństwa obywatelskiego likwidując nawet wadliwie działające struktury o charakterze uspołeczniającym. Zresztą Habilitantka to rozumie więc nie warto w publikacjach naukowych sięgać po publicystyczne chwytły.

Artykuł *Pozycja dyrektora i rola rady pedagogicznej w zarządzaniu szkołą publiczną*, „Zarządzanie i Edukacja (2014) jest w głównej mierze kompilacją cytatów z monografii *Rada szkoły - między ideą a praktyką społeczną*. Dziwię się, że Habilitantka przedstawiła te dwie publikacje do oceny, bo artykuł nosi znamiona autoplagerii.

Podobna sytuacja występuje w innym zgłoszonym artykule pt. „Udział organów społecznych w zarządzaniu szkołą publiczną, w czasopiśmie „Zarządzanie i Edukacja (2014). Całe fragmenty dotyczące decentralizacji i samorządu uczniowskiego i trochę mniejszym stopniu Rady Szkoły i Rady Rodziców łącznie z tymi samymi cytatami z literatury są praktycznie przekopiowane z książki „Rada szkoły...”

Kolejne dwie wskazane publikacje dr E. Gozdowska tj. Artykuł *Rada oświatowa, czyli jak zwiększyć udział obywateli w decydowaniu o sprawach edukacji*, „Zarządzanie i Edukacja”; (2015) oraz *Rada Oświatowa w opiniach władz samorządowych i środowisk związanych z lokalną edukacją. Raport z badania*, napisany wspólnie z Danutą Urygą i wydany przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego (2016) poświęcone są Radzie Oświatowej. Jak pisze Habilitantka w pierwszym tekście „pomimo możliwości prawnych dotyczących tworzenia rad oświatowych, były one i są zjawiskiem marginalnym” (s.125). Dr E. Gozdowska próbuje tę niekorzystną, jej zdaniem, dla uspołecznienia sytuację wyjaśnić. Jak zrozumiałam, bo opis badania jest jak zwykle bardzo lakoniczny, badanie rozpoznawcze przeprowadzono w jednej gminie. Nawet jeśli rekomendacje końcowe odnoszące się do uniezależnienia Rady Oświatowej od organu stanowiącego czy zapewnienie uczestnictwa w radach oświatowych przedstawicieli rad szkół są sensowne, to trudno uznać, że wynikają z analiz naukowych.

Trochę szersze badanie jest przedmiotem wymienionego powyżej raportu z badań. W niestarannym opisie założeń metodologicznych użyto liczby mnogiej – gminy. Podstawowym celem badania była rekonstrukcja procesu powstania Rady Oświatowej w gminie. W ramach studiów przypadku przeprowadzono analizę dokumentów (źródło - strony internetowe Urzędów Gmin) oraz 6 wywiadów indywidualnych, 2 wywiady grupowe (2 osoby z Rady Oświatowej i 3 osoby z Młodzieżowej Rady Gminy) i 2 indywidualne rozmowy nieformalne, a także krótką ankietę internetową dla mieszkańców. Badanie spotkało się z niechęcią potencjalnych badanych, co specjalnie nie powinno dziwić. Opracowanie wyników ma postać analizy opisowej. Podobnie jak w artykule, Autorki podsumowują, że formalne zaistnienie Rady Oświatowej nie gwarantuje jej faktycznie partycypacyjnego charakteru. Proces tworzenia Rady powinien mieć charakter oddolny i być otwarty dla przedstawicieli organów szkolnych. Trudno się z tym wnioskiem nie zgodzić.

Treści dwóch następnych publikacji w istotnej części są powielone w książce habilitacyjnej. Rozdział w monografii pt. *Zarządzanie lokalnym systemem edukacji (studium empiryczne zawarty w pozjazdowej monografii Edukacja - w stronę kluczowych wartości*, pod red. Józefa Górniewicza, wydana przez Centrum Badań Społecznych UWM w 2017 r.

zawiera niejako bardzo krótką „zapowiedź” książki habilitacyjnej z przykładowym opisem jednego przypadku. Artykuł pt. *O skutkach dewastowania oświaty publicznej w Polsce*. *Rekomendowane zmiany w „Forum Pedagogicznym”* (2023) to w istocie streszczenie ocenianej już monografii. W obu pracach jest dużo powielanych treści.

Jako ostatni element dorobku naukowego dr E. Gozdowska wskazuje niepublikowany raport z badań pt. *Karta Nauczyciela jako przedmiot debaty* autorstwa Janusza Gęsickiego, Elżbiety Gozdowskiej, Danuty Urygi. Jak napisała Habilitantka w Autoreferacie: Centralnym elementem projektu było spotkanie dyskusyjne zorganizowane na terenie uczelni, na które zaprosiliśmy przedstawicieli środowisk i instytucji zainteresowanych tematyką prawa oświatowego, a także bardziej ogólną refleksją dotyczącą polskiego systemu oświaty. Celem poznawczym tego spotkania było stworzenie swoistej „mapy problemów związanych z obecnym kształtem ustawy „Karta Nauczyciela”, która mogłaby stanowić punkt wyjścia do jej ewentualnej nowelizacji”. Wkład Pani Doktor to (12 stron) omówienie zagadnień związanych z tą Ustawą, tj. odpowiedź na pytania „Skąd się wzięła Karta Nauczyciela?”, „Czym jest Karta Nauczyciela?”, „Czy zawód nauczyciela powinien być regulowany ustawą?”; „Słabe punkty „Karty Nauczyciela”. Jak piszą autorzy raportu „Przebieg spotkania został nagrany, a wypowiedzi uczestników zostały poddane analizie i interpretacji jakościowej”. Ta informacja jest dla mnie nieprzekonująca, nie znalazłam w tekście głębszej analizy wypowiedzi uczestników spotkania, jakiejś poważniejszej próby analizy dyskursu, raczej dominuje opis. Raport ma charakter publicystyczny, doceniam jednak społeczny cel Projektu.

Podsumowując ocenę wartości naukowej wskazanych przez Habilitantkę innych publikacji niż główne osiągnięcie, stwierdzam, że ich wkład w rozwój dyscypliny naukowej Pedagogika nie jest znaczący. Najczęściej raportują niewielkie badania, których jakość trudno ocenić, ze względu na niejasny i skrótowy opis ich metodologii. Ponadto treści części z nich się powtarzają.

Jak wynika z Wykazu Publikacji Pani dr E. Gozdowska jest Autorką lub współautorką 22 publikacji, w tym 2 monografii i współautorką jednej oraz dwóch raportów z badań (ocenionych powyżej), trzech rozdziałów w książkach i 14 artykułów, tylko 6 z nich ukazało się w czasopiśmie punktowanych (i to raczej nisko).

Nie dziwią więc bardzo niskie wskaźniki bibliometryczne: wg Google Scholar: cytowania 24; bez autocytowań: 22, Indeks Hirscha wg Google Scholar: 3 (podaje za Habilitantką, bo nie ma aktywnego konta w Google Scholar).

Dorobek publikacyjny Pani dr E. Gozdowska uzupełnia udział w konferencjach naukowych. Biorę pod uwagę te, w których Habilitantka wygłaszała referaty. Było ich siedem, w tym, w tym dwie międzynarodowe.

Kierownictwo lub udział w projektach badawczych

Pani dr E. Gozdowska raportuje udział w siedmiu projektach badawczych. Dwa z nich, tj. granty Towarzystwa Naukowego Płockiego, moim zdaniem, nie były projektami badawczymi, tylko odpowiedzią na swoisty *call for papers*. Podobnie projekt „Karta Nauczyciela jako przedmiot edukacyjnej debaty publicznej” w mojej opinii nie miał charakteru naukowego. Najwyżej oceniam kierowanie projektem prowadzącym do powstania książki habilitacyjnej. Warto również wyróżnić współudział w projekcie „Rada oświatowa w opiniach władz samorządowych i środowisk związanych z lokalną edukacją; zlecony przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (w ramach projektu systemowego „Doskonalenie strategii zarządzania oświatą na poziomie regionalnym i lokalnym” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach EFS).

Ustawa nakłada na habilitantów wymóg jednego osiągnięcia projektowego i uważam, że Pani dr E. Gozdowska go spełnia.

Informacja o wykazaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Uczelnią, z którą Pani dr E. Gozdowska aktywnie współpracowała jest Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, w szczególności z Zakładem Polityki Edukacyjnej (od 10.2005 r. do 06.2016 r.). Pozwoliło to na realizację projektów badawczych. Można tu wskazać dwa z nich, wymieniane już wcześniej. Oba finansowane były przez Akademię Pedagogiki Specjalnej. W latach 2009-2010 Habilitantka kierowała projektem badawczym „Uwarunkowania lokalnej polityki edukacyjnej — na przykładzie wybranych samorządów (gmin i powiatów). Rezultatem projektu jest autorska monografia: *Uwarunkowania samorządowej polityki edukacyjnej w opinii lokalnych decydentów*. W latach 2012—2013 realizowała wspólnie z dr hab. prof. APS Danutą Urygą projekt badawczy „Powstawanie i funkcjonowanie rad szkół w szkołach publicznych województwa mazowieckiego. Efektem projektu jest współautorska monografia: *Rada szkoły - między ideą a praktyką społeczną*.

Aktywność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska

Dodatkowe aktywności akademickie: dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska. Były podejmowane przez panią dr E. Gozdowską w wymiarze typowym dla pracowników uczelni. Wymogi stawiane kandydatom do stopnia naukowego doktora habilitowanego nie obejmują tych aktywności więc recenzenci nie powinni ich brać pod uwagę w ocenie dorobku naukowego kandydatki czy Kandydata.

Konkluzja

Po dokładnym zapoznaniu się z dorobkiem naukowym Pani dr Elżbiety Gozdowskiej stwierdzam, że Kandydatka spełniła formalny wymóg art. 219 Ustawy Prawo o Szkolnictwie wyższym i nauce. Napisała monografię naukową jak również (choć Ustawa formułuje to alternatywnie) przedstawiła do oceny cykl publikacji i zrealizowała oryginalne osiągnięcie projektowe. W mojej ocenie jednak dr E. Gozdowska nie spełnia istotniejszego wymogu, tj. jej dorobek nie wnosi znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej Pedagogika. We wszystkich publikacjach Habilitantki brakuje usytuowania problematyki badawczej i interpretacji wyników w kontekście teoretycznym. Ponadto kluczowe dla osób prowadzących badania jest staranne opracowanie założeń metodologicznych, a w publikacji ich opis. Od tej staranności zależy jakość badania, a w konsekwencji istotność wniosków z nich płynących. Niestety we wszystkich tekstach dr E. Gozdowskiej założenia metodologiczne są opisane zdawkowo. Niesatysfakcjonujący jest również dobór metod analizy danych. Są to najczęściej proste opisy uzyskanego materiału badawczego. Habilitantka nie próbuje sięgnąć do bardziej zaawansowanych technik analizy danych jakościowych, takich jak np. (krytyczna) analiza dyskursu, analiza narracyjna.

Ilościowo dorobek nie jest imponujący, miałoby to mniejsze znaczenie, gdyby nie liczne powtórzenia treści we wskazanych do oceny publikacjach. Ponadto, nie jest to wprawdzie dla mnie dla mnie argument rozstrzygający, ale większość artykułów Habilitantki zamieszczona jest w czasopiśmie niepunktowanym. Liczba cytowań, która dotyczy przecież też trzech monografii jest wyjątkowo niska, jak na dwudziestoletni okres pracy po doktoracie.

Biorąc pod uwagę wymienione powyżej słabości dorobku naukowego Pani dr E. Gozdowskiej, stwierdzam, że Kandydatka nie wypełnia wymogu ustawowego stawianego kandydatom do stopnia doktora habilitowanego tj. nie wnosi znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny Pedagogika i wnioskuję do Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie o

odrzućcie Jej wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie Pedagogika.

